Rok III Niedziela dnia 4 Grudnia 1921 roku. **Cena 20 mk.** № 221.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk, z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wierszem noszpaltowy lub jego miejsce 80 mk, druga i trzecia 70 mk, czwarta 60 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennio od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nieudane wysiłki lewicy.

Próba obalenia ministra Michalskiego.

Od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego".

WARSZAWA, 3.12. Ludowcy zdecydowali dzisiaj przypuścić generalny atak przeciwko min skarbu p. Michalskiemu **z powodu daniny państwowej.** Ale żeby ukryć ten główny powód ich wystąpienia, usiłowali obalić go, a w ten sposób **spowodować dymisję całego rządu, na innej podstawie.**

Rozprawa odbyła się na wspólnem posiedzeniu komisji konstytucyjnej i skarbowej. Chodziło o punkt 8 projektu ustawy o naprawie finansów przez który min skarbu żąda **zobowiązania się Sejmu, iż nie będzie uchwalał żadnych wydatków bez jego zgody.**

Komisja skarbowa wyłoniła dla opracowania tego paragrafu specjalną podkomisję, która jednak nie doszła do porozumienia i przedstawiła dzisiaj dwa różne wnioski. Pierwszy posła Diamanda (P. P. S.) opiewał, iż Sejm poleca komisjom, ażeby przed powzięciem uchwał w sprawach wydatkowych **zasięgały opinji ministra skarbu.** Drugi, przedstawiony przez pos. Głąbińskiego i referenta komisji pos. Loewensteina, modyfikował projekt rządowy w ten sposób, że Sejm poweźmie uchwałę tej treści: Sejm, zgodnie z uchwałą sejmową z dnia 24 października b. r. **postanawia nie uchwalać wydatków bez zgody min. skarbu aż do osiągnięcia równowagi budżetowej**

Oba te wnioski były przedmiotem dyskusji na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej i konstytucyjnej. Minister Michalski oświadczył, że domaga się uchwalenia wniosku drugiego, inaczej bowiem nie mógłby spełnić zadania jakie sobie wytknął.

Poseł Diamand obstawał przy swojem wniosku, na wypadek zaś jego odrzucenia zgłosił votum mniejszości, utrzymując, że Sejm konstytucyjny nie może się zrzekać swoich praw suwerennych.

Pos. St. Głąbiski oświadczył, że we wniosku, na który się zgodził min. Michalski, niema zamachu na konstytucję i prawa Sejmu Sejm bowiem, mimo takiego ograniczenia, jakie sobie nałoży, zachowa pełnię władzy ustawodawczej i może swoją uchwałę na mocy nowej uchwały zmienić. Jeżeli min. skarbu przywiązuje taką wagę do uchwały formalnej, mówca nie widzi przyczyny, dla której sejm miałby tego mu odmówić.

Sprawę wykonania programu finansowego p. Michalskiego należy traktować ze stanowiska ogólnego. Nietylko społeczeństwo musi nabrać zaufania, że istotnie weszliśmy na drogę sanacji finansowej, ale i Sejm musi stwierdzić, że ma stanowczą wolę zerwania z dotychczasową praktyką uchwalenia wydatków bez wynalezienia nań pokrycia. Również i zagranica patrzy na nas obecnie i przywiązuje wielką wagę do programu min. Michalskiego oraz do zgody Sejmu na program. Z... **Nar. głosować będzie za uchwałą, jakiej się domaga min. skarbu i zgadza się na ogłoszenie tej uchwały w Dzienniku Praw Państwa.**

Pos. Rataj (P. S. L.) oświadcza imieniem ludowców, że nie może się zgodzić na żądanie min. skarbu, ponieważ nie widzi żadnej korzyści z uchwalenia rezolucji tej treści, jakiej się on domaga. Żąda, aby min. Michalski wyjaśnił bliżej przyczyny, dla których rezolucje pos. Diamanda uważa za niewystarczającą.

Minister Michalski wskazał na to, że przy braku takiej uchwały **jest skrępowany w wykonywaniu swego programu.** Musi się więc domagać, aby uchwała ta i cały projekt zostały jaknajrychlej przyjęte, ponieważ zwłoka naraża skarb państwa ogromne straty. Jeżeliby komisja i Sejm nie przychylili się do jego żądania, **będzie on zmuszony do zrzeczenia się odpowiedzialności za finanse państwa, zgłaszając dymisję.**

Pos. Wł. G...oski (Zw. Lud. Nar.) oświadcza się...

…często marnotrawnych, jakie uchwalał Sejm, cała opinja społeczna domaga się, **ażeby Sejm do jakiegoś czasu ograniczył się w uchwalaniu wydatków.** Należy uważać za ulgę dla całego Sejmu, jeżeli znalazł się człowiek, który w tak ciężkich warunkach bierze odpowiedzialność za skarbowość państwa.

Pos. ks. Kaczyński (Ch. D.) **przychylił się do żądania ministra skarbu.**

Pos. Wojdaliński (Grupa Skulskiego) oświadczył, że min. skarbu nie powinien stawiać zbyt daleko idących żądań, ponieważ utrudnia sytuację takim stronnictwom jak jego, które zasadniczo popierają rząd. Jednakże, aby nie wywołać przesilenia rządowego, będzie jego stronnictwo głosowało za rezolucją, na którą się godzi min. skarbu.

Pos. Wierzbicki (Zw. Lud. Nar.) w gorącem przemówieniu wykazuje, że min. **skarbu ma najzupełniejszą rację, żądając gwarancji, iż Sejm nie pokrzyżuje mu planów finansowych swemi uchwałami.** Jeżeli społeczeństwo ma płacić ochoczo daninę i podatki, to musi mieć pewność, że pieniądze będą rzeczywiście zużyte na naprawę finansów państwowych, a nie na inne cele.

Pos. Stapiński, Moraczewski (PPS) i ponownie Rataj (Piast) wypowiadają się przeciwko rezolucji żądanej przez Min. Skarbu p. Michalskiego. NPR. nie zabierała głosu.

Po przemówieniu pos. Dubanowicza w obronie rezolucji odbyło się głosowanie.

Za rezolucją, której domagał się min. Michalski oświadczyło się 35 pos. (Zw. Lud. Nar.), Ch. D.), Grupa Dubanowicza, Klub Mieszczański, Grupa Skulskiego; Klub pracy Konst. **(przeciw 13 posłom)** Piast, Wyzwolenie, Stapińszczycy i PPS

Ludowcy spróbowali ponownie obalić min. Michalskiego i wywołać dymisję rządu głosowaniem w komisji skarbowej przeciwko art. 52 o daninie państwowej, który upoważnia do sprzedaży ziemi dla spłacenia daniny, ale również przegrali, gdyż komisja ogromną większością głosów uchwaliła ten artykuł.

HENRYK SIENKIEWICZ.

PIEŚŃ LITEWSKICH BORÓW.

Wyszedł raz srogi ukaz do litewskich borów,
Aby nie śmiały szumieć, ani modlić się, ani
Mruczeć inaczej swoich wieczornych nieszporów,
Jak na suzdalską nutę: „Boże, cara chrani".

Trwoga padła na puszcze. Stoją ciche drzewa,
Jak wyrzucon z wód łona bór zakamieniały.
Ani zwierz się nie ozwie, ni ptak nie zaśpiewa.
Dzięcioł boi się nawet pukać w pień spróchniały,

Diejatiele zaś krzyczą, potrząsając knuty:
„Bór się boi, więc zagra wedle carskiej nuty".
Wtem wstaje wiatr — i leci od zachodniej strony.
Już spadł na gonnych sosen wyniosłe korony.

Mruknęły dęby, trzęsie liściami brzezina.
Słuchajmy! pieśń się jakaś wśród puszczy poczyna
I brzmi coraz potężniej między koronami:
„Święty Boże a mocny, zmiłuj się nad nami!"

O odwagę cywilną.

Częstochowa, dn. 3—12—21.

Patrjotycznie usposobiona, pracowita i ofiarna, zdrowa duchowo i zacna część naszego społeczeństwa bardzo nie lubi śmiałych wystąpień przeciwko zgniliźnie i chamstwu, bezczelności i uzurpacji, szczęśliwie nam panującej, socjalistyczno-chłopsko-belwederskiej kliki. — Sfery te, skądinąd tak godne szacunku, cenią nadewszystko bezpartyjność, którą radeby utożsamiać z bezstronnością, zamiast, jak należy, z bezmyślnością lub apatją. Lubią te sfery niezmiernie rękawiczki na rękach i przyjemny wyraz na twarzy, a za osobistą obrazę poczytują sobie stawianie kropek nad „i".

Cóż dziwnego, że nasza rodzima „Kiereńszczyzna", którą należało dawno trzepnąć mocno po brudnych łapach, nie może dotychczas okwitnąć i od 3-ch lat zabagnia nasze stosunki społeczne i polityczne? Ktoż ją śmiało i zdecydowanie wziął za kołnierz, kiedy usuwało się z polityki, z wojska, z administracji najtęższe głowy, najgoretsze polskie serca? Czy haniebna, oszczercza napaść ludowców z posłem Brylem na czele na kapłana patrjotę, ks. Arcybiskupa Teodorowicza, pomimo zdemaskowania, została odpowiednio ukarana? Dlaczego nie mamy dotąd swoich fascistów lub camelot'ów, którzyby pouczyli takich opryszków jak b. minister Poniatowski i poseł Bagiński, że pięść nie zawsze jest argumentem, a każdy kij ma dwa końce? Dlaczego, zamiast wybuchu żywiołowego oburzenia, widzimy na przyjemnych twarzach naszych poczciwych stronników tylko pobłażliwy uśmiech, gdy inny minister paskopiastów p. Bardel dostaje się pod opiekę prokuratora? Czy ogół nasz rozumie, że terror naszej lewicy stara się planowo zastraszyć, opryskać błotem i usunąć z szeregów opozycji przedewszystkiem jej przednie czaty? Wszakże to i w naszem mieście, przed paru dniami jakaś bezczelna smarkaterja rozplakatowała odezwy z wielką czerwoną gwiazdą na czele, które robią honor piszącemu te słowa, stawiając go w jednym rzędzie z zasłużonym bojownikiem narodowym ks. posłem dr. Lutosławskim jako... bolszewików, agentów Trockiego.— Ostatnia naganka za rzekomą obrazę czci Naczelnika Państwa na posła Zamorskiego, jednego z najdzielniejszych naszych mężów, męczennika sprawy narodowej we wschodniej Małopolsce, zesłanego na skutek denuncjacji N.K.N-owców podczas wojny, jako zdrajcę Austrji, do karnych batalionów, jest tylko najnowszem ogniwem nieskończonego łańcucha tych politycznych łotrostw.

Niestety, daleko jeszcze do ustalenia się stosunków w naszej Ojczyźnie! Chodzi o rzeczy wielkie, bowiem idzie o to, czy ostoi się u nas chrześcjańska etyka i wiekowa nasza cywizacja, a z nim i niepodległość kraju, czy też oddamy szyję pod socjalistyczno-żydowsko-masońskie jarzmo, choćby nawet i bez „czrezwyczajek"!

Kompromisu tu być nie może i kto nie jest z nami, może wbrew swej woli, być przeciwko nam.

Nie pora na wersalskie maniery, dziś raczej posłuchajmy poety, który woła: „gwałt niech się gwałtem odciska"! Żyjemy w okresie ciężkich walk wewnętrznych o poszanowanie prawa, o Konstytucję z takim trudem uchwaloną, o demokratyczny nasz ustrój, o wolności obywatelskie, niestety, nawet o nasze granice, bo wszystkie te bezcenne dobra pragnie zakwestjonować lewica pod płaszczem bałwochwalstwa dla jednego człowieka. I w tej walce zwyciężyć musimy, ale, tak jak na wojnie konieczna jest odwaga, tak samo w walkach wewnętrznych trzeba rozwinąć jak największą stanowczość i odwagę cywilną.

A. Paciorkowski

Przeciwko faworyzacji pewnych grup oficerskich.

WARSZAWA, 3. 12. Komisja wojskowa Sejmu dyskutowała nad sposobem awansowania oficerów. Projekt rządowy przewidywał w art. 29 awanse: pierwsze według starszeństwa, drugie na podstawie decyzji Min. Spr. Wojsk., uwzględniającej wnioski co do kandydata, przedstawione w drodze służbowej przez jego przełożonych

Pos. Skarbek (Zw. Lud. Nar.) oświadczył, że godzi się na tę zasadę, ale obawia się, że jej część druga ułatwi w dalszym ciągu mianowania **z protekcji i faworyzowanie pewnych grup oficerskich w wojsku.** Proces odmładzania armji wprowadzony jest w sposób bezwzględny i nieopatrzny. Usuwa się zbyt wielu oficerów zasłużonych i doświadczonych, aby zrobić miejsce dla bardzo młodziutkich, o małych nieraz kwalifikacjach i zdolnościach, ale za to posiadających protekcję. Pos. Skarbek przytoczył opinję komisji wojskowej francuskiej, **która zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zbyt szybkiego odmładzania armji polskiej,** przewiduje znaczne trudności dla normalnych awansów na przyszłość i stwierdza, że już obecnie przeciętny wiek oficerów sztabowych polskich **jest niższy o 12 lat od wieku oficerów innych armji, a także i francuskiej.** Pos. Skarbek radzi obniżyć procent oficerów mianowanych z wyboru ministra, a nie według starszeństwa.

Po dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele M. S. W., referent pos. Anusz, pos Załuska i inni uchwalono **art.** 28, 88 projektu ustawy oficerskiej w brzmieniu, proponowanem przez Ministerstwo Wojny ze zmianą w art. 35 (awanse na pułkownika) **na korzyść awansu według starszeństwa.**

—(o)—

Wiadomości polityczne.

Przejście Spisza i Orawy pod władzę biskupią polską.

Niedawno dopiero Szpisz i Orawa przeszły pod władzę biskupa krakowskiego z pod opieki czesko-słowackiego biskupa spiskiego.

Z 47 parafji polskich przypadło Polsce 36. Są to dwa dziekanaty Jabłonkowski i Niedzicki. Na tych przydzielonych skrawkach jest księży ogółem 823. w tem 14 Słowaków.

Rząd węgierski dawniej umyślnie w tych okolicach umieszczał Słowaków celem zwalczania polskości. W „Gazecie Podhalańskiej" ks. Machay, znawca tych stosunków, pisze, że rząd polski zapewnił księży Słowaków, iż nie będzie ich zmuszał do głoszenia polskich kazań, co zrozumiałe jest ze względu na tych księży staruszków.

„Lecz z drugiej strony—kończy ks. Machay—jeszcze trudniej sobie wyobrażamy młodszych i młodych księży, chcących u nas pozostać i być lojalnymi obywatelami polskimi, aby się najdłużej za parę lat po polsku nie nauczyli. Ludność nasza przyzwyczajona bezprawnie do słowackich kazań i pieśni, pozna i dowie się za ten czas, że swój język ojczysty przedewszystkiem w kościele musi słyszeć".

Jeszcze o marki polskie Kriesa.

Jak wiadomo Trybunał Rzeszy wydał rozstrzygnięcie, wedle którego Rzesza Niemiecka nie jest obowiązana do wymiany t. zw. not Kriesa wedle nominalnej wartości. „Acht Uhr Abendblat" dowiaduje się, jak twierdzi ze źródła miarodajnego, że Rzeszy do Najwyższego Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego. Ten Najwyższy Trybunał Rozjemczy powstał na podstawie Traktatu Wersalskiego, jednakże nie mógł dotychczas rozwinąć praktycznej działalności, gdyż nikt się doń do tej pory nie odwołał.

„Pogoń i św. Michał".

Na kresy wschodnie rząd i Sejm i opinja publiczna powinny zwrócić baczną uwagę. Nie wszystko, co się tam dzieje, odpowiada interesom państwowym polskim.

Nad kresami wschodnimi wisi atmosfera „tymczasowości". Ludność miejscowa, która przeżyła tyle zmian w czasie wojny europejskiej i w okresie najazdu bolszewickiego, nie posiada tego poczucia, że los jej polityczny został definitywnie ustalony, że wchodzi w skład Rzeczypospolitej Polskiej i stale do niej należeć będzie.

Uchwała sejmowa, dołączająca powiaty lidzki i brasławski do obszaru wyborczego Wileńszczyzny, oddziałała fatalnie na stosunki kresowe.

Jeśli sejm polski zezwala mieszkańcom pow. lidzkiego i brasławskiego na głosowanie, czy chcą należeć do Polski czy do Litwy — to z chwilą tą odpada pewność i trwałość stosunków. Dziś te, a jutro inne powiaty mogą być zapytane, w skład jakiego państwa wchodzić pragną.

Agitatorom sowieckim daliśmy do łapy ostrą broń przeciwko samym sobie.

Nie mniej dotkliwe błędy popełnia administracja miejscowa.

Jak pisze „Gazeta Poranna", władze woj. poleskiego w dowodach legimacyjnych systematycznie odmawiają stwierdzenia przynależności państwowej polskiej, a w wydanych już legitymacjach, w których zaznaczona była ta przynależność, odnośny ustęp obecnie wykreślają.

W woj. nowogrodzkim, zamiast używanych w całej Polsce, a dotychczas i na obszasza kresów, pieczęci gminnych z orłem polskim, w dniach ostatnich zaświadczenia gminy rohotnickiej, pow. słonimskiego z dnia 16 XI 21 r. Nr. 254 wprowadzono pieczęć o godle: **„Pogoń i S-ty Michał",** t.j. herb miejscowy, jakoby dla uniknięcia godła państwowego.

Czy ten krzyczący fakt gruntują wśród ludności przeświadczenie o trwałem zjednoczeniu tego kraju z Rzeczpospolitą Polską?

Ludność widzi również na wielu stanowiskach państwowych byłych urzędników carskich, najczęściej wrogo najstrojonych wobec Polski. Daje to wiele do myślenia. Wywołuje wątpliwości, czy na tej drodze pewne czynniki nie szykują gruntu dla przyszłej carskiej Rosji.

Zapytujemy rząd: do czego zmierza to skreślenie „przynależności państwowej polskiej", to posługiwanie się godłem „Pogoni i św. Michał" **zamiast ogólno-państwowym symbolem Orła Białego,** to powierzanie stanowisk państwowych Rosjanom?

Kiedyż wreszcie władze polskie zdobędą się na jasny, konsekwentny i energiczny system rządów w tym kraju, który po latach niewoli moskiewskiej i rujnujących wojen całą duszą tęskni do ustalonych, praworządnych stosunków?

Kronika.

Lokale handlowe a ochrona lokatorów.

Projekt rządowy ustawy o ochronie lokatorów, złożony obecnie Sejmowi, wyłącza z pod działania tej ustawy lokale handlowe i przemysłowe.

Wobec tego Stowarz. kupców polskich zwróciło się do Rządu i komisyj sejmowych oraz poszczególnych klubów poselskich z memorjałem, w którym zwraca uwagę na to, iż wyjęcie z pod działania ustawy o ochronie lokatorów lokalów handlowych i przemysłowych spowodowałoby zupełną dowolność w określaniu ceny najmu.

Lokal handlowy stanowi poniekąd część składową przedsiębiorstwa, z nim związana jest klijentela i zaufanie do interesu handlowego. Dlatego też nawet w normalnych czasach sklepy wynajmowane zwykle na dłuższe terminy, co dawało poniekąd gwarancję nieusuwalności. Natomiast zniesienie ochrony lokali handlowych zamieniłoby lokal na towar, będący przedmiotem najłatwiejszej spekulacji, co w konsekwencji doprowadziłoby do zupełnej zagłady handlu polskiego.

Domagając się z tych względów nie wyjmowania lokali handlowych z pod prawa o ochronie lokatorów. Stow. Kupców Polskich zaznacza, że sfery kupieckie rozumieją konieczność znacznego podwyższenia ceny najmu, uważają jednak za pożądane określenie w ustawie ogólnych zasad, na podstawie których czynsz byłby obliczony.

Podwyżka ta mogłaby wynosić około 1500 pr. zasadniczego komornego, przyczem opłaty zaświadczenia powinny być obliczone w stosunku do zasadniczego komornego.

O kasy pożyczkowe.

Starostwo częstochowskie ogłasza, że bilanse i sprawozdania kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych jak również i sprawozdania kas gminnych, należy przygotować zaraz po ukończeniu roku obrachunkowego.

Rewizje i sprawdzania rozpoczną się pierwszym tygodniu miesiąca stycznia 1922 r.

O stan ogrodnictwa.

Wydział Ogrodniczy Centr. Tow. Rolniczego przystępuje do opracowania i wydania rocznika, mającego zilustrować stan ogrodnictwa na ziemiach Rzeczypospolitej.

Wydawnictwo to przyczyni się niewątpliwie do racjonalnego ujęcia stanu ogrodnictwa pod względem handlowym, do zorjentowania się w pracy już dokonanej na tym polu i ułatwi wyszukanie dróg, któremi winien posuwać się rozwój ogrodnictwa polskiego w warunkach współczesnych.

W związku z powyższem starostwo poleca Urzędom Gminnym i Magistratom miast niewydzielonych zebranie i nadesłanie do Wydziału poniższych danych:

1) jakie są zakłady ogrodnicze na terenie gminy?

2) jakie są większe gospodarstwa ogrodnicze przy majątkach ziemskich (wielkość, obszar, produkcja)?

3) jakie są gospodarstwa ogrodnicze drobnych rolników?

4) jakie są przetwórnie płodów ogrodniczych?

5) w których miejscowościach są drzewa owocowe dziko rosnące (jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie)?

Termin przedłożenia wymienionych danych do. 15 grudnia r. b.

Drogi w pow. częstochowskim.

Wydział Powiatowy uchwalił przedłożony mu przez inżyniera Sejmiku projekt robót drogowych na r. 1922, a po opracowaniu szczegółowem kosztorys sumy zaproponować Sejmikowi wstawienie do budżetu w następujących rozmiarach:

1) Budowa dróg powiatowych: a) Częstochowa—Wręczyca. Wykonać dostawę materjałów i roboty pokładowe od Częstochowy do Przysieki na długości 2 klm; b) Częstochowa—Dźbów. Wykonać roboty ziemne, dostawę materjałów i roboty pokładowe na długości 1 klm., c)

Bezrobocie w przemyśle.

W Ministerjum przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłu oraz związków robotniczych z powodu bezrobocia w przemyśle.

Prezydował kierownik Ministerjum przemysłu i handlu p. Strasburger. Obecni byli przedstawiciele przemysłu oraz zawodowych związków robotniczych. Oprócz tego obecni byli posłowie do Sejmu lewicowych frakcji: pp. Diamand Gdyk, Żuławski etc.

P. Strasburger oświadczył, że rząd czyni wielkie ofiary dla zwalczania obecnego kryzysu bezrobotnego. Za największą uważa **zrzeczenie się na pewien czas pobierania od przemysłu opłaty podatkowej od węgla** w rozmiarze 20 proc. od jego wartości. Jako drugą uważa **obniżenie taryf kolejowych.** Oprócz tego zamierza ułatwić przemysłowi wywóz jego produktów za granicę, **specjalnie do Rosji.** W tym ostatnim celu zamierza stworzyć nadgraniczne punkty lotne („zastawy") działające na jednem miajscu nie dłużej, jak po parę tygodni i po zdezorganizowaniu ich pracy (przez czynniki działające z tamtej strony granicy), przenoszące się na nowe placówki. Wreszcie — zamierza wydawać solidnym zakładom przemysłowym **pożyczki dla umożliwienia więcej intensywne ich pracy.**

Przedstawiciele związków robotniczych żądali ustanowienia specjalnej kontroli nad rozchodowaniem przez przemysłowców wspomnianych wyżej pożyczek. Niektórzy żądali zmuszenia przemysłowców do pełnej 6-cio dniowej (w miejsce obecnej 3-ch dniowej) w tygodniu pracy. Jeden z nich groził, jeżeli to nie będzie miało miejsca represjami ze strony robotników. Wszyscy jednogłośnie żądali stanowczego oświadczenia się ze strony przemysłowców przeciwko jakiemukolwiek zmniejszeniu, pomimo kryzysu przemysłowego, wynagrodzenia za pracę. Było wypowiedziane pojedyńcze żądanie wypłaty wynagrodzenia za pełnych 6 dni w tygodniu, pomimo 3-ch dniowej tygodniowo pracy.

Przedstawiciele oświadczyli, że ofiary rządu dla zwalczania przemysłowego kryzysu (stagnacji) i bezrobocia, jako jego skutku, nie obiecują być skuteczne. Handel z zagranicą **która pracuje intensywniej, lepiej i taniej** jest objektywnie rzeczy biorąc **wykluczonym.** Handel lotny z Rosją nie jest pomyślcny serjo. Opieka nad wydatkowaniem przez przemysłowców pożyczek, pobranych od rządu, jest bezcelową, nikt bowiem z przemysłowców nie pobierze dla innych celów, jak przemysłowych, na ciężkich finansowych warunkach, udzielanych przez rząd pożyczek.

Przedstawicielowi przemysłu wojennego, który wypowiedział się, że przyczyną zmniejszenia produkcji przemysłowej i skutku jej, bezrobocia, jest **zmniejszenie się zdolności nabywczej** szerokich warstw społeczeństwa (w ich liczbie i robotników) **wskutek zmniejszenia ich produkcyjności** i że usunąć tę bolączkę można nie inaczej, jak przez podniesienie zdolności nabywczej mas, przez podniesienie, z kolei intensywności (produkcyjności) żywej i mechanicznej pracy, odebrany był przez p. Strasburgera głos i nie dane było dokończyć jego wywodów.

Wszystkim mówcom, zabierającym głos od przemysłu, systematycznie przerywał i przeszkadzał mówić p. Diamand. Chwilami zdawało się, że inicjatywa prowadzenia obrad przechodzi od niego. P. Strasburger na to nie reagował.

Częstochowa—Kiedrzyn. Wykonać roboty ziemne, dostawę materjałów i roboty pokładowe na długości 1 klm. Przypuszczalny koszt około 14,000,000 mk.

2) Konserwacja dróg powiatowych: a) Remont drogi Trzepizury—Brzeźnica na 1, 2, 17, 18, 19 i 20 kilometrze; b) Parzymiechy—Lipie. Utrzymanie jezdni i konserwacja plantów; c) Przerów—Myszków. Remont na 17, 18, 19, 20 i 21 kilometrze. Przypuszczalny koszt około 15,000,000 mk.

3) Subwencje gminom na budowę gminnych dróg bitych (i klasy) około 6,000,000 marek.

4) Subwencję na budowę mostów na drogach gminnych 2,000,000 mk.

5) Zakupienie tłuczkarki maszynowej do szabru i lokomobili lub walca parowego około 5,000,000 mk.

Przygoda handlarza walut w Częstochowie.

Wczoraj przyjechał do Częstochowy Lejbus Silberberg, zamieszkały w Krelach, pow. radomskowskiego, chcąc nabyć marki niemieckie. S. spotkał na ulicy górnoślązaka, od którego kupił tysiąc marek niemieckich. Tranzakcji tej przyglądało się trzech osobników, którzy po oddaleniu się S. od górnoślązaka podeszli do niego i zaczęli mu opowiadać, że niewolno teraz tranzakcji walutowych przeprowadzać i że grozi mu za to 10 lat więzienia i t. p. Silberberg przeląkł się i dał każdemu z nich po 300 mk. niemieckich, poczem udał się do policji i zameldował, jakoby dokonano na niego napadu. Jednakże przeprowadzone śledztwo wykazało, że sprawcami domniemanego napadu byli: J. Cygan, J. Niemczyk i St. Sosiński, których osadzono w więzieniu, a przeciw S. spisano protokuł o nielegalny handel walutą.

Tak się skończył przyjazd Silberberga po walutę do Częstochowy.

Klub „poszukiwaczy szczęścia".

W tych dniach policji w Siedlcach wpadł list, pisany z Częstochowy do niejakiego Staśka, zamieszkałego w Siedlcach. Z listu tego wynika, że 10 sierżantów wojsk kolejowych w Częstochowie utworzyło „Klub poszukiwaczy szczęścia". Klub ten posiadał prezesa, wice-prezesa, skarbnika i zarząd, którzy to nabył 10 miljonówek. Między członkami klubu zawarta została umowa, której mocą, członek, który wygrał miljonówkę powinien wygraną sumę podzielić między wszystkimi członkami klubu.

Jak się okazuje, różnie ludzie szukają szczęścia.

Wielki koncert „Lutni".

We czwartek, dn. 8 b. m. Tow. śpiew. „Lutnia" urządza w sali straży Ogniowej wielki koncert. Chóry pod batutą dyr. Elw. Mąkoszy i orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. K. Wopaleńskiego wykonają utwory wyłącznie polskich kompozytorów.

Bilety są do nabycia w sklepie bławatnym p. J. Cholewickiego (II Aleja № 23).

Z „Cristalu".

W sympatycznej dla mieszkańców Częstochowy restauracji i cukierni „Cristal", prowadzonej nadzwyczaj starannie pod względem kulinarnym, przygrywa wybornie zgrany zespół muzyczny. Przy dźwiękach orkiestry w „Cristalu" czas mile spędzić można. Zaznaczyć też należy, że w pierwszorzędnym tym zakładzie ceny, w porównaniu z innemi restauracjami są znacznie niższe, bowiem właściciel „Cristalu" p. Fabiszewski jest dobrym kupcem rozumiejąc, że tylko tym sposobem zyskać można sobie liczną klijentelę.

Wydawnictwa narodowe.

„Przewodnik organizacyj narodowych" organ Związku organizacyj Nar. wsch. Małopolski pod redakcją Dr. Marcelego Prószyńskiego wyszedł za listopad i zawiera przedewszystkiem artykuł o ordynacji miejskiej i omawia projekt samorządu wojewódzkiego.

Budowa sieci telefonicznej.

W myśl rozesłanego okólnika i na zasadzie przedłożonych deklaracji gmin w sprawie konieczności budowy sieci telefonicznej gminnej i uchwalonych na ten od świadczeń Wydział Powiatowy w Częstochowie postanowił:

1) podjąć starania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów o rozpoczęcie budowy sieci telefonicznej i sporządzenie kosztorysu;

2) odnieść się do odpowiednich władz o wydanie bezpłatnie drzewa na budowę sieci telefonicznej, przyczem Sejmik pow. określi kwotę jaką winny ponieść gminy tytułem współudziału tej budowy, wstawić jako propozycje Sejmikowi do budżetu r. 1922.

Projektuje się połączenie następujących miejscowości z powiatem: 1) Kuźniczka, 2) Lipie, 3) Opatów, 4) Przystajń, 5) Panki, 6) Węglowice, 7) Popów, 8) Miedźno, 9) Kamyk, 10) Grabów, 11) Mykanów, 12) Rędziny, 13) Waacerzów, 14) Olsztyn (Zrębielice), 15) Huta Stara (Wrzosowa), 16) Kamienica Polska (Poczesna), 17) Dźbów Ostrowy (Ostrowy) i 18) Rększowice (Hutki).

Szkodliwa działalność Zw. Strzeleckiego.

Kilkakrotnie „Kurjer" pisał już o szkodliwej i wprost niebezpiecznej dla Państwa działalności Zw. Strzeleckiego na terenie pow. częstochowskiego. Jak się okazuje, Zw. Strzelecki rozdaje broń ludziom bardzo podejrzanym.

W sprawie tej mieszkańcy Wilkowiecka zwrócili się do prezydenta ministrów p. Ponikowskiego, aby władze rozbroiły Zw. Strzelecki, gdyż jest on partyjną bojówką, jednakże prośba ta pozostała bez odpowiedzi.

We wsi Wilkowiecko znajduje się u Antoniego Broniarskiego 20 karabinów, należących do miejscowej organizacji Zw. Strzeleckiego, prócz tego Zw. Strzelecki rozdał karabiny młodzieży we wsiach: Zagórze, Rembielice, Opatów, Walenczów, Popów i Danków.

Czas najwyższy by władze nasze wzięły się energicznie do zlikwidowania tej szkodliwej instytucji.

Zw. Strzelecki, rozdając broń, przyczyni się tylko do wzrostu bandytyzmu i dlatego należy temu przeciwdziałać.

Tańszy chleb dla robotników mk. 35 za funt.

W piątek o godz. 6 wiecz. odbyła się konferencja u p. Inspektora pracy na której obecni byli przedstawiciele przemysłowców w Częstochowie. Na konferencji omawiano sprawę wyasygnowanych przez Rząd 58 miljonów na województwo kieleckie, celem przyjścia z pomocą robotnikom. Z sumy tej na Częstochowę przypada 15 miljonów. Wyłoniona została komisja w której skład weszli pp. Kanczewski, dr. Kon, dyr. Kon i Hagen.

Komisja ta ma wejść w kontakt ze Stow. „Jedność" które to Stow., gdy otrzyma tę pomoc, podejmuje się wypiekać chleb dla 7 tys. robotników w Częstochowie po mk. 35 za funt.

Odczyt gen. Latinika

W dniu 9 b. m. w Częstochowie, d-ca korpusu przemyskiego, gen. por. Latinik ma wygłosić nadzwyczaj interesujący odczyt o G. Śląsku.

Oddział położniczy.

Przy ul. Jasnej nr. 11 Zarząd miasta otworzył oddział położniczy na 10 łóżek. Lekarzem oddziału został mianowany dr. L. Kędzierski.

Odczyt.

W sali kolejarzy (ul. Piłsudskiego) prof. A. Czartowski wygłosi odczyt na temat „Barwy jesienne". Początek odczytu o godz. 4 po poł.

Miljonówka. 1,603,696

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej dn. 3 grudnia.

Z „Odeonu".

„Inferno" (Piekło Życia). Na szlakach pomyłki i zbrodni rozwija się ponura akcja tego wstrząsającego dramatu co krew w żyłach mrozi, chwilami trwoży i przeraża widza.

Nawet w „Odeonie", co znany jest z doskonałych programów, nie bardzo często spotyka się tego rodzaju obrazy a to z tego zrozumiałego względu, że jest ich w wszechświatowym repertuarze niezwykle mało. Sceny z płonącym pociągiem i śmierć Daraleya — są to poprostu mo-

menty w dziedzinie najnowszej techniki kinematograficznej. W roli głównej ulubienica publiczności znakomita artystka Lucy Doraine.

Z „Paryskiego".

Kino-teatr „Paryski" dem nstruje nadzwyczaj interesujący obraz w 5-iu aktach p. t. „Sycylijska krew". Jest to dramat z życia włoskiego zdjęty na tle pięknych widoków Włoch. Obraz wykonany został przez najlepszych artystów włoskich.

W następną zmianę programu demonstrowany będzie obraz „Hrabina—Walewska".

Kino „Nowy".

Po dłuższej przerwie kino „Nowy" od soboty, dn. 3 b. m. demonstruje nadzwyczaj interesujący obraz sezonu „W kajdanach kusicielki". W rolach głównych słynni artyści rosyjscy (Mozżuchin i Lisienko.

Z KIELC.

Od wł. kor. „Kurjera Często howskiego".

Odczyt Gen. Latinika o G. Śląsku.

W dniu 16 listopada w sali Resursy Obywatelskiej, wygłosił generał Latinik odczyt: „O G. Śląsku i jego znaczeniu dla Polski".

Prelegent, posługując się barwnemi ilustrującemi mapami wykazał w bardzo przystępny sposób wartość bogactw naturalnych G. Śląska i jego ważność w rozwoju gospodarczym Polski.

Treść odczytu następująca: 1) Pogląd geograficzny; 2) Ludność: jej polityczne zabarwienie; 3) Wydajność pracy ludności górnośląskiej w porównaniu z niemiecką; 4) Bogactwa naturalne Górnego Śląska; 5) Przemysł; 6) System pracy; 7) Zagadnienia socjalne; 8) Przyszłość Śląska 9) Przyszłość miast i wsi; 10) Środki komunikacyjne obecne i rozbudowa w przyszłości: koleje, kanały wodne; 11) Górny Śląsk przy Polsce i jego znaczenie w składzie stosunków międzynarodowych.

Podzięką za odczyt była dla gen. Latinika, burza oklasków.

Z powodu przeniesienia D. O. G. z Kielc do Przemyśla, opuszcza Kielce Gen. Latinik. Znany w szerokich kołach społeczeństwa, jako dzielny żołnierz i wzorowy obywatel, zaskarbił sobie przez krótki czas swego pobytu w naszem mieście, p. generał zaufanie całego ogółu.

Przyczynił się bardzo do pogłębienia naszej świadomości narodowej swojemi odczytami, które wygłaszał, w Kielcach, Miechowie, Jędrzejowie, Olkuszu, Busku, Sosnowcu, Piotrkowie, Przemyślu, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i w Warszawie. Pieniądze zebrane z tych odczytów przeznaczał na Czerwony Krzyż, a przedewszystkiem na zakłady sierot po poległych żołnierzach.

Znają go jako swego opiekuna Zakłady Salezjańskie i Inwalidzi. W Radomsku, dzięki jego inicjatywie, powstał Sierociniec, na który obywatelstwo tamtejsze ofiarowało 50 morgów ziemi i 300 tysięcy marek, miasto złożyło 200 tysięcy, a Generał z odczytu ofiarował 48 tysięcy.

To jest część tylko jego pożytecznej jako obywatela zasługi zaś jako żołnierza znane są już w całej Polsce.

Żegnając go, życzymy mu „Szczęść Boże" na nowem miejscu pobytu.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Stałe napaści „Gońca Częstochowskiego" na stronnictwa narodowe i nazywanie członków Związku Ludowo Narodowego „warchołami" a pracę 3 stronnictw naprawdę narodowych w Sejmie (Zw. Lud. Nar., Grupa Dubanowicza i Chrz. Dem.) „warcholeniem", przez pismo niby to narodowe, oburzyło mnie jak i wielu innych czytelników „Gońca". To też w dn. 20 listopada b. r. wystosowałem do Redakcji „Gońca" list prywatny z podaniem przykładów, iż praca stronnictw narodowych jest właśnie patrjotyczną i prośbą o przerwanie przysyłania mi już zaprenumerowanego „Gońca Cz.". Na mój list prywatny otrzymałem od Redakcji tego pisma odpowiedź publiczną. Uważałem więc za stosowne dla dobra sprawy, o którą walczę, wysłać drugi list z wyjaśnieniami, prosząc już o opublikowanie listu tego.

Zamiast tego w nr. 244 wystąpił „Goniec" w artykule pod tytułem „O dobrą wolę" z całym arsenałem zarzutów przeciw Narodowej Demokracji, a wychwalając przy tej okazji p. Naczelnika Państwa.

Jeżeli „Goniec" mnie i N. D. zarzuca złą wolę, to niechajby już chociaż w tym samym artykule p. Redaktor „Gońca Cz." zachował więcej przyzwoitości i nie przekręcał przezemnie napisanych słów! Proszę uczciwie szukać w moich listach słów: „gorsząca i fatalna przeszłość Naczelnika Państwa", które „Goniec" kłamliwemi przypisuje.

Jeżeli chodzi o obronę Lwowa to wielka szkoda, że Pan Redaktor „Gońca" ma tak krótką pamięć, iż zapomniał zupełnie o wyrzuceniu delegacji częstochowsko-radomskowskiej, która o odsiecz Lwowa Belweder błagała.

W tej samej kwestji odsyłam p. Redaktora „Gońca" do nr. 3 „Myśli Narodowej" a znajdzie tam wiązankę faktów historycznych oświetlających całą obronę nie tylko Lwowa, ale i Galicji Wschodniej, przekona się jak to Belweder Lwowa nie chciał celowo bronić...

A teraz kwestja wileńska.

Gdyby po zajęciu Wilna p. Naczelnik Państwa, zamiast zapowiedzi plebiscytu powiedział mniej więcej te słowa: „Bracia jesteście złączeni na wieki z Polską", albo na setki tysięcy próśb tamtejszej ludności o przyłączenie Wileńszczyzny i na dwukrotne żądanie Sejmu byłby przyłączył Wileńszczyznę do Polski, dawno bylibyśmy sprawy i becy wileńskie nie mieli i Anglja by się napewno była zgodziła z faktem dokonanym.

Za lekkomyślne oddanie Inflant Polskich z Dynaburgiem Łotwie mamy dziś wroga i ciężkie prześladowanie, a można było z łatwością na drodze dyplomatycznej z Łotwą uzyskać za Inflanty Polskie wieczysty sojusz i wszelkie prawa dla zamieszkałych tam Polaków. Zamiast Petlury i Kijowa, na które eksperymenty Sejm się nigdy nie godził, jak tak fałszywie „Goniec" pisze, mielibyśmy dziesiątki tysięcy żyjących i zdrowych Polaków, no i o znaczne miljardy marek mniejsze długi.

Forsowanie na wszystkie urzędy, nawet zagraniczne ludzi niekompetentnych ze szkodą dla Państwa byle z partji, a pomijanie mądrych dyplomatów z obozu narodowego, nierzetelne odznaczanie orderami (n. p. Roman Dmowski przy rozdawaniu orderów Biał go Orła, pominięty lub Domański ozdobiony orderem „Virtuti Militari") są to dla „Gońca Częstochowskiego" „oklepane frazesy" a dla mnie **polityką przeciw-narodową.**

Można by jeszcze dużo podobnych spraw przytoczyć, lecz wystarczy tych garść faktów, które wyżej podałem. Na tem kończę moją polemikę z „Gońcem Częstochowskim", który pisząc wiele o „dobrej woli" ujawnia tylko złą wolę.

M. B. Hoffman.

List drugi wysłany do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" w dniu 21 listopada b. r. brzmi:

Czuję się zmuszony na odpowiedź „O Redakcji" w nr. 221 „Gońca", skierowaną do mnie, skreślić kilka słów wyjaśnienia i mam nadzieję, że je w całości Wny Pan Redaktor w „Gońcu" umieści.

Przedewszystkiem, orjentujący się choć trochę w polityce narodowiec, nie może uznać tego kierunku polityki, którą „Goniec Częstochowski" popiera za kierunek szczerze narodowy, bezpartyjny. Ten kierunek może tą partję zadowolić, jaką jest NPR. z panem posłem Pieleckim na czele! Bo same tytuły niektórych artykułów w „Gońcu" przeczą temu, np. „Związek Narodowy warcholi" w których to artykułach już prawie codzie. nie Pan Redaktor zwalcza albo w najlepszym razie przemilcza wszelkie poczynania budzenie świadomości wśród mało krytyczny ogół przez osoby z Narodowej Demokracji i z pokrewnych jej skupień i to tylko dla tego, że te najświetlejsze umysły polskie nieugadzają się z kierunkiem i przeciw narodową polityką p. Naczelnika Państwa.

Francję znam dosyć dobrze, bo byłem tam 8 lata, a Amerykę znam tylko z teorji, a które mi Wny Pan Redaktor za wzór stawia i przyznać muszę, że nie czytałem i nie słyszałem, aby tam prowadziło się tak ostrą krytykę przeciw głowie Państwa. Przeciwnie! We Francji uwielbia się prawie każdego prezydenta, to fakt! Daj Boże, aby u nas w Polsce, takie stosunki jaknajprędzej zapanowały! Ale we Francji, ani w Ameryce prezydenci nie mają takiej przeszłości, której by połowa narodu wprost przeciwną była, a o ile ci panowie zostają prezydentami, to wtedy wszelką politykę partyjną zostawiają innym i poza Sejmem czy Senatem albo Rządem na własną rękę nic sami nie robią. Dlatego nie dają pola do wycieczek przeciwko sobie.

Takiego stanowiska jedności narodowej, którą „Goniec Częstochowski" popiera, ja nie mogę zrozumieć. Dla mnie jest taka jedność narodowa wymarzona, któraby wszystkie partje narodowo polskie w jeden blok scementowała, a na boku zostawiła skrajną lewicę, wszystek element obcy, no i wszelkie szumowiny a la Stapiński i Okoń.

„Jedność narodowa", o której Pan Redaktor w odpowiedzi do mnie pisze, to jest większość Sejmowa z dnia 16-go listopada. Ta większość po tym dniu historycznym napewno się tak zbloku je do wyborów na Wileńszczyźnie, że, nie daj Boże, może nam z pomocą Ligi Narodów całą Wileńszczyznę zaprzepaścić. Przepowiadam, że ta sama większość z N.P.R. i P.P.S na czele, plus obce narodowości, łatwo pójdzie do przyszych wyborów do Sejmu i Senatu i, o ile zdrowe elementy narodowe się im silnie nie przeciwstawią, to w przyszłości mieć ta większość, to samo co z Wileńszczyzną robi z Galicją Wschodnią zrobić. Niech się Ojczyzna kurczy! Byle przez mglawicę federacyjną były zaciemniane rzeczywiste granice Polski, bo tak chce socjalizm, mający głównie źródło w Berlinie.

Nigdy nie posądzałem W-go Pana Redaktora o to, żeby za pieniądze obierał sobie dany kierunek polityczny, a jeszcze mniej mam do tego pretensję, aby moje argumenty i przykłady w czemkolwiek wpłynęły na zmianę tego kierunku, ale mam nadzieję, że przyszłe wydarzenia bodaj na Wileńszczyźnie, które przewiduję, same zniewolą Go do innego tonu przeciw najwięcej patrjotycznym a dalko naprzód przewidującym obywatelom kraju.

Z poważaniem

M. B. Hoffman.

Zdaleka i zbliska.

— Znów paskarz skoczył z piętra.

Ustalono, że mężczyzna, który wyskoczył w celu samobójczym z okna III piętra przy ul. Pańskiej nr. 51 w Warszawie, jest 38-letni Pinkus Fejnkuchen (z ul. Dzikiej nr. 43). Dokonał on samobójstwa w przystępie rozstroju nerwowego, spowodowanego spadkiem waluty zagranicznej Gdy dolary były po 7.000 mk., kolega Fejnkuchena pożyczył od niego wielką sumę. Zgodnie z umową, dłużnik zwrócił dolary w obecnym czasie, gdy kurs ich był po 3000 mk. Zrozpaczony wielką stratą finansową Fajnkuchen dostał rozstroju nerwowego i popełnił samobójstwo.

— Walka z czarną giełdą we Lwowie.

Wczoraj policja we Lwowie wykryła tajny, olbrzymi Bank u niejakiego Moryca Tajchelbauma. W tym Banku aresztowano 18 osób uprawiających niedozwolony handel obcą walutą. Równocześnie policja stwierdziła, że kantor wymiany Litwaka znajdujący się w tej samej kamienicy zakupywał olbrzymie ilości dolarów i nie przekazywał ich Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Aresztowanym zabrano obcą walutę wartości przeszło 30 miljonów marek polskich.

Rozmaitości.

(—) Przesunięcie miasta.

Jak piszą z Nowego Jorku, miasto Mibbing w stanie Minnesota zostało po trzyletniej pracy przeniesione na miejsce o 2 kilometry oddalone od dotychczasowej siedziby. Miasto to posiadające 15,000 mieszkańców musiało być usunięte, bo pod niem odkryto cenne rudy żelazne, które towarzystwo United States Steel Corporation zakupiło i wybudowało już nawet 5 szybów. Większość budynków została rozebrana, ale 200 z nich było zbyt cennych i dlatego postanowiono przenieść je Teraz żmudna ta robota została ukończona. Przeniesiono również gazownię, elektrownię i wodociągi, a roboty prowadzono tak, że mieszkańcy w niczem nie zmienili ani przerywali dotychczasowego trybu życia.

Konkurs „Zorzy".

W czasie wojny z hajdamakami i bolszewikami z czasów powstania w Wielkopolsce i na Śląsku Górnym, a także przedtem jeszcze — w czasie wojny światowej, patrzyliśmy na tysiączne dowody odwagi, wytrwałości i poświęcenia żołnierza polskiego. Te jego czyny bohaterskie są tylko w nieznacznej mierze znane ogółowi, bo ten, który mógł je opowiedzieć, był zajęty walką z wrogiem.

Teraz, gdy wojna się skończyła przynajmniej na czas jakiś, gdy żołnierz wrócił do domu i przy pracy rad wspomina swe trudy, przejścia i walki wojenne, należy zachęcić go, aby opowiedział coś z rzeczy widzianych i przeżytych.

W tej myśli redakcja ZORZY ogłasza konkurs na opowiadania żołnierskie.

Do konkursu może stanąć każdy żołnierz polski—szeregowiec, czy oficer, który walczył w szeregach za sprawę swej Ojczyzny i ma z czasów wojny do opowiedzenia jaki czyn osobisty lub zbiorowy, godny ludzkiej pamięci.

Warunki są następujące:

1) Przedmiotem opowiadania może być wywiad, atak, odparcie, słowem walka wszelkiego rodzaju broni, byle dotyczyła żołnierza polskiego; przedmiotem opowiadania mogą być także czyny miłosierdzia, wzgędności, ludzkości tego żołnierza.

2) Opowiadanie winno być napisane językiem czysto polskim, prostym, zupełnie zrozumiałym dla wszystkich.

3) Winno być napisane umiejętnie, poprawnie i przydatne do drukowania w „Zorzy" bez żadnych zmian i poprawek.

4) Opowiadanie powinno być żywe barwne i od początku do końca prawdziwie zajmujące.

5) Powinno być napisane wyraźnie, niezbyt drobno i gęsto. Oczywiście cały utwór musi pochodzić z własnej głowy ubiegającego się o nagrodę, i nie może być przepisany, ani przerobiony z gotowego.

6) Opowiadanie ma zawierać nie mniej. jak 150 wierszy, ale i nie więcej nad 300 wierszy druku „Zorzy".

7) Utwór powinien być bez podpisu. Nazwisko, imię i adres autora należy przysłać jednocześnie w kopercie zamkniętej, mającej na wierzchu tylko powtórzony nagłówek czyli tytuł utworu.

8) Rękopisy mogą być przysłane tylko do dnia 15 lutego 1922 roku,

Adres: Redakcja „Zorzy", Warszawa, Nowy Świat 22.

Redakcja przeznacza za najlepsze opowiadanie 5 nagród:

Nagroda pierwsza — wynosi 20.000 marek polskich,
nagroda druga—wynosi 10.000 marek pol.
3 nagrody następne — po 5.000 marek pol.
Razem 45.000 marek polskich.

Sąd konkursowy stanowią: p. E. Nowicka, poseł Wł. Skup, pos St. Sołtyk, red. K. Wierczak i pos. M. Wichliński.

Utwory nagrodzone na konkursie stanowią własność „Zorzy".

Dozór Kościelny

parafji św. Barbary w Częstochowie na mocy dokonanych wyborów parafjalnych zatwierdzonych przez ministerstwo Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego, w miejsce ustępujących p.p. K. Utraty, St. Pawelskiego i Ignacego Orgańskiego, objęli obowiązki członków Dozoru Kościelnego p.p. **Bronisław Waręski, Tomasz Nagłowski i Piotr Mleczarek.**

Kasę w gotowiźnie marek 4, i 53 fenigi, jako pozostałość z wpływów poprzedniego dozoru do dnia 6 Lipca 1921 roku, oraz kwity depozytowe Polskiej Krajowej Kasy na sumę marek 25,641 i 57 fenigów przyjęte zostały przez nowopowstały Dozór Kościelny.

Ponieważ dokonywa się pomiar, plany i regulacja cmentarza św. Rocha, Dozór Kościelny zwraca się

do wszystkich posiadaczy grobów stałych

o zgłaszanie się z kwitami udowadniającemi posiadanie grobów, celem zamieszczenia ich na planie i w numeratorze odnośnych kwater.

Wszelkie czynności związane ze sprawami cmentarza św. Rocha załatwia wyłącznie Dozór Kościelny w Częstochowie ul. Wieluńska № 15.

Dozór Kościelny Parafji Św. Barbary w Częstoch.

Najświeższe wiadomości

O ochronę lokatorów.

WARSZAWA, 3. 12. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji prawnej Sejmu, zwołanej przez marszałka wybrano na przewodniczącego komisji pos. Mieczkowskiego (Zw. Lud. Nar.) i rozpoczęto dyskusję ogólną nad projektem zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Przemawiali pos: ref. Grzędzielski, Czetwertyński. Suligowski i prezes Związku miast Drzewiecki, który rozwinął obraz sytuacji finansowej m. Warszawy i związanej z nią sprawy podatku od nieruchomości. Dyskusja nie zostało ukończona, na ogół panuje w Komisji **tendencja do utrzymania zasady ochrony lokatorów, lecz ze zmianami daleko idącymi ze względu na upadek finansowy miast.**

Z Sejmu.

Afera b. ministra Bardla.

WARSZAWA. 3 12. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, ogólne zaciekawienie wzbudził wniosek Zw. Lud. Nar w sprawie nadużyć, popełnionych przez b ministra Bardla. Po zgłoszeniu wniosku przez posła Staniszkisa zabrał głos poseł Rataj (Piast), który stwierdził, że sąd partyjny zawiesił Bardla w czynnościach członka. Całe przemówienie posła Rataja nie zawierało nic łagodzącego dla Bardla.

W dalszym ciągu obrad należy podkreślić dziwną solidarność ministra Sobolewskiego z żydowskimi nacjonalistami w sprawie nabywania ziemi na kresach wschodnich dla osób nie polskiego pochodzenia.

O prace Sejmu.

WARSZAWA, 3. 12. (Tel. wł.) Zw. Lud. Nar. zwrócił się do Marszałka Sejmu, aby zwołał konferencję przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie omówienia dalszych prac Sejmu i okres trwania obecnego Sejmu.

O rozwiązanie Sejmu.

WARSZAWA, 3. 12. (W.A P.) Klub Zw. Lud. Nar. zwrócił się do marszałka Sejmu z żądaniem zwołania konferencji przedstawicieli stronnictw dla przygotowania planu pozostałych prac Sejmu w celu przyśpieszenia wyboru do nowego Sejmu,

Rozruchy w Wiedniu na komendę z Berlina.

WIEDEN, 3. 12. (Tel. wł.) Dziś w Wiedniu spokój Rząd zapowiedział w razie pojawienia się rozruchów, sądy doraźne. Kluby parlamentarne są zdania, że ma się tu do czynienia z agitacią komunistyczną Hasło do wywołania rozruchów wyszło podobno z Berlina, gdzie obecnie znajduie się centrala komunistyczna dla Europy środkowej.

Głód w Rosji.

MOSKWA, 3. 12 (PAT) Wedle oficjalnych danych, na stacji Turkestan zgromadziło się przeszło 2 tysiące głodujących. Dziennie umiera z pośród nich około 70 osób.

Kredyt niemiecki dla Rosji.

BERLIN. 3. 12. (AW) Z Rygi donoszą, że grupa bankierów niemieckich udzieliła Rosji kredytu w wysokości 200 milonów mk Z innemi grupami przyjdzie niezadługo do skutku układ o udzielenie dalszego kredytu w kwocie 500 miljonów mk.

M. LEBLANC. 48)

Odłamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Usunąłem, swego czasu, ojca i dobrze zrobiłem. Przyjdzie kolej i na syna... A teraz... chodzi o tę małą.

— Czy chcesz, Ekscelencjo, abym się tem zajął?

— Nie, jesteś mi tu potrzebny, a ja sam także muszę tu pozostać. Sprawy idą bardzo źle. Lecz udam się tam z początkiem stycznia. Dziesiątego nad ranem będę już w Eorecourt. W czterdzieści ośm godzin potem wszystko musi być skończone. I tak będzie, przysięgam ci.

Umilkł ponownie, a szpieg tymczasem śmiał się do rozpuku. Paweł schylił się i mocniej ścisnął w dłoni rewolwer. Wahać się dłużej, byłoby grzechem. Zabić majora to znaczyło już nietylko pomścić się i zgładzić mordercę ojca, lecz udaremnić nową zbrodnię, ocalić Elżbietę. Należało zatem działać, bez względu na wszelkie możliwe następstwa tego czynu. Zdecydował się.

— Jesteś gotowy? — spytał cichutko Bernarda.

— Tak. Czekam twego znaku.

Z najzimniejszą krwią zmierzył, lecz gdy miał już nacisnąć kurek rewolweru, usłyszał słowa, wymienione po niemiecku przez Karola:

— Czy Ekscelencja wie co się przygotowuje? Na dom przewoźnika...

— Co takiego?

— Całkiem po prostu atak. Stu ochotników z kompanji afrykańskich jest już w drodze. Napadną o świcie. Pozostaje panu zaledwie tyle czasu, aby uprzedzić główną kwaterę i upewnić się o środkach ostrożności, jakie należy przedsięwziąć.

Major oświadczył krótko:

— Już zrobione.

— Co mówisz Ekscelencjo?

— Powiadam ci, że już zrobione. Uprzedzono mnie z innej strony, a ponieważ dom przewoźnika jest ważnym posterunkiem, zatelegrafowałem do komendanta placówki, iż otrzyma pomoc z trzystu ludzi o piątej godzinie rano. Ochotnicy afrykańscy wpadną w pułapkę. Ani jeden z nich żyw nie wyjdzie.

Major zaśmiał się krótkim cynicznym śmiechem, a podniósłszy kołnierz swego płaszcza, dorzucił:

— Zresztą, aby być całkiem pewnym, sam przepędzę tam noc... tembardziej, że zapytuję się chwilami, czy to przypadkiem nie komendant posterunku przysłał tu ludzi i pozwolił im zabrać papiery Rosenthala, o którego śmierci wiedział dobrze.

— Ależ...

— Dosyć już gadania. Zajmij się Rosenthalem i chodźmy.

— Mam towarzyszyć Ekscelencji?

— Bezcelowe. Jedna z łodzi przewiezie mnie przez kanał. Zaledwie czterdzieści minut drogi do domu przewoźnika.

Na wezwanie szpiega zeszli się trzej żołnierze i poczęli wyciągać trupa do góry.

Karol i major stali w milczeniu u stóp drabiny, szpieg oświecał drogę latarką.

Bernard wyszeptał.

— Strzelamy?

— Nie — odparł Paweł.

— Lecz..

— Zakazuję ci...

Gdy żołnierze dokonali dzieła, po chwili odezwał się major:

— Poświeć mi dobrze, a uważaj, żeby drabina nie ruszył się.

Wyszedł na górę i zniknął.

— Już jestem — krzyknął. — Spiesz się.

Z kolei szpieg wdrapał się po stopniach drabiny.

Słychać było ich kroki nad piwnicą. Kroki te oddalały się w kierunku kanału. Po chwili nastała zupełna cisza.

— No i cóż?—zawołał Bernard —Co ci się stało? Taka pyszna sposobność! Obaj bandyci mogli paść za jednym zamachem.

— A my za nimi — odparł Paweł. — Było ich dwunastu na górze.

— Lecz w ten sposób ocalało się Elżbietę. Naprawdę, Pawle, ja ciebie nie rozumiem. Jakto! Mamy tych potworów pod ręką, i ty ich wypuszczasz!? Stoi przed tobą zabójca twego ojca, kat Elżbiety, a ty myślisz o nas!

— Bernardzie — odpowiedział Delroze— nie zrozumiałeś ich ostatnich słów. Nieprzyjaciel powiadomiony jest o ataku i o naszych zamiarach odnośnie do domu przewoźnika. Niebawem stu ochotników afrykańskich, czołgając się przez bagna, wpadnie w zastawione na nich sidła. O nich więc musimy myśleć. Ich przedewszystkiem winniśmy ocalić. Nie mamy prawa pozwolić się zabić w chwili, gdy czeka na nas spełnienie obowiązku. Jestem pewny, że przyznasz mi zupełną słuszność.

— Tak jest, rzekł Bernard, Jednakowoż sposobność była wspaniała...

— Nic straconego! Zdarzy się taka sama, i to może wkrotce, mówił Paweł, myśląc o domku przewoźnika, do którego miał udać się major Hermann.

— Lecz, powiedz wreszcie, jakie masz plany?

— Dopadnę oddziału ochotników... Jeżeli dowodzący nimi porucznik zgodzi się, z atakiem nie będziemy czekali aż do godziny siódmej, lecz dokona się go natychmiast. Sam wezmę w nim udział.

— A ja?

— Wracaj do pułkownika. Przedstaw mu sprawę i powiedz, że dom przewoźnika będzie wzięty dziś rano i że będziemy się tam trzymali aż do posiłków.

D. c. n.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwalonego przez Radę Miejską 15 września 1921 r. zatwierdzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych 12 listopada 1921 r. L, Dz. S. M. 3098 statutu o podatku od wynajmu mieszkań w Częstochowie **z dniem 5-go Grudnia 1921 r.** wprowadza się pobór tego podatku.

Przed tym terminem właściciele hoteli, pensjonatów, pokoi umeblowanych, pokoi noclegowych i gospod dla przyjezdnych, prócz zwykłych meldunków, winni zaprowadzić dla swoich zakładów książki kontrolne, zaświadczone przez Magistrat dla wykazywania w nich zgodnie z § 2 statutu pobieranych od gości należnych sum za wynajem pokoi wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem i opałem, oraz w osobnej rubryce optat na rzecz miasta w wysokości 20% od ogólnej sumy opłacanej przez gościa, które to opłaty właściciel hotelu w myśl § 8 obowiązany po upływie każdego miesiąca wpłacić do Kasy Miejskiej. Niestosujący się do powyższego ulegną karze w myśl art. 138 kod. karnego.

PREZYDENT Dr. J. Marczewski.

ŁAWNIK L. Nieprzecki.

Teatr „PARYSKI"

Program od piątku 2-go do poniedziałek 5-go Grudnia 1921 roku włącznie.

SYCYLIJSKA KREW

Dramat w 5-ciu wielkich aktach z życia włoskiego.

Anons: w następną zmianę programu demonstrowane będzie najpotężniejsze dramatyczne arcydzieło kinematograficzne p, t. **Hrabina Walewska**
W roli głównej ulubienica publiczności **HELA MOJA**. Rzecz dzieje się w Warszawie.

Dr. Stefan Purski
Kilińskiego № 4
CHOROBY
skórne i weneryczne
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Dr. Wacław Kon
choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)
przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Dr. Paweł Broniatowski
w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje. codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Józef KLUCZEWSKI
b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu
II aleja № 32 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Doktór-okulista
Ludwik Chomicki
powrócił,
ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazimierza 9, od godz. 12 do 3.

NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Oleje i tłuszcz „Tavotta"
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem. techn.

sprzedaje
D. BERKOWICZ
Częstochowa, ul. Kościuszki № 45.
Telefon № 405.

NAJTANIEJ! — NAJTANIEJ!

!!! Na nadchodzące święta !!!
poleca po cenach zniżonych hurtowo i detalicznie w wielkim wyborze
SKŁAD MANUFAKTURY
H. SIELCERA
(I-a Aleja № 11)
wszelkiego rodzaju towary bławatne, oraz wyłączna sprzedaż towarów męskich fabryk bielskich.

NAJTANIEJ! — NAJTANIEJ!

Pozostałe w niewielkiej ilości **kożuszki-serdaki**
po cenach zniżonych;
jabłka **w różnych gatunkach** w cenie od **160** do **2500** marek za pud
Szkolna 3 B, od godz. 9-1 i 3-6.

BACZNOŚĆ! Korzystajcie z okazji!
Prosta droga.
Kto przyjeżdża do Łodzi po zakupy towarów łokciowych, niech nieomieszka we własnym interesie koniecznie zajść do składu kupca i fabrykanta
Leona RUBASZKINA w Łodzi
ul. Kilińskiego № 40, 2-gie piętro m. 10, niedaleko dworca Warszawskiego.
UWAGA! Dla dogodności klijenteli otworzyliśmy **oddział ekspedycyjny**. Wysyłamy pocztą odpowiednie odcinki towarów łokciowych (kupony) ściśle podług przysłanego lub określonego nam wzoru. **nawet bez zadatku, zaliczką pocztową** (za opakowanie i przesyłki pocztą dolicza się 4%. Materjały, nie odpowiadające wzorowi, przyjmujemy z powrotem. Wzorów nie wysyłamy. Sprzedaje się taniej bo w prywatnym mieszkaniu. Interes obliczony jest na wielki wybór. Wielki wybór różnych resztek.

Marmoladę
z jabłek na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie, Sławkowska 1. Oddział spożywczy.

Najtaniej najszybciej i gruntownie
wykonywa wszelkie roboty w zakres instalacji elektrycznej wchodzące
Biuro Elektrotechniczne
H. Truskolaski i S-ka
II Aleja №. 25. Telefon №458.
Sprzedaż wszelkich elektrotechnicznych artykułów.

Pracownia parasoli i lasek
S. GRABINERA
przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Po powrocie właścicielki firmy
„JÓZEFA" III Aleja 54
poleca: gorsety hygieniczne nowych fasonów, pasy, biustonosze i t. p.



FABRYKA
noży
kuchennych
i drewnianych, kół pasowych transmisyjnych.
M. Ciurzyńskiego
w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 7.
Towar gotowy posiadam na składzie.

M. Ajdelman
ul. Piłsudskiego 5, I-e p.
Telefon Nr. 305.
Skład futer
poleca na sezon bieżący futra w wielkim wyborze,
Kupuje skórki surowe: lisie, zajęcze, królicze i t. p.
Płacę ceny najwyższe.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.
Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,
niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni
p. f. „JULJA"
ul. Kościuszki 23 m. 11.

Sprzedam 24 morgi dobrej ornej ziemi, zabudowania z pięknym sadem, oraz inwentarz żywy i martwy za 1500 dolarów w odległości 7 klm. od Częstochowy. Wiadomość Kuźnica Kiedrzyńska Stanisław Gawlik.

Przyjmę natychmiast posadę kasjerki lub maszynistki. Oferty do „Kurjera" pod M. N.

Wilczyca roczna do sprzedania Hoffman Pomologiczna 8.

Zgubiono kartę tymczasowego zwolnienia wydaną przez I Komp. zap. sanitarną w Modlinie na imię Ignacego Giełdy.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Kom. Poborową w Wieluniu na imię Antoniego Czernucha.

Sklep w II Alei poszukiwany. Pożądane z mieszkaniem. Łaskawe oferty w „Kurjerze". Dyskrecja zapewniona.

Biuro **Komisowe** Józef Tucholski w Częstochowie, II-ga Aleja 20. przeprowadza: kupno-sprzedaż majątków rolnych, domów, fabryk, przedsiębiorstw i interesów handlowych

Zgubiono kartę zwolnienia 26 pp. wydaną przez oficera ewidencyjnego w Wieluniu na imię Jana Sochomierskiego.

Rutynowana korepetytorka udziela lekcji po cenach przystępnych jak również gry na fortepianie Wiadomość w „Kurjerze".

Zgubiono kartę urlopową wydaną przez P. K.U, w Częstochowie na imię Wolfa Leszczyka

Marki używane pojedyńczo oraz całe kolekcje, Kupuje księgarnia Antoniego Egera w Częstochowie (Aleja I, 14)

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ.